

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza drobnego. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ — Allenstein.

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“ znajduje się w rynku pod sieniami nr. 11-ty.

Uczmy dzieci czytać po polsku!



Andrzej,

z Boskiego zmiłowania i łaski św. Sto-
licy Apostolskiej
Biskup warmiński,
wszystkim wiernym dyecezanom po-
zdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Pan nasz Jezus Chrystus rozpoczynając mękę Swą w ogrodzie Gethsemani zwracał się do trzech uczniów, których wziął z sobą, po trzykroć z następującymi słowami: „Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.“ Było to ostatniem napomnieniem na końcu dotychczasowego nauczycielstwa Jego, a pierwszym na rozpoczęcie drogi krzyżowej. Ztąd wypada nam je słusznie jako testament tej najpoważniejszej godziny z Góry Oliwnej szczególnie wysoko cenić; niech ono tedy, Najmilsi, w rozpoczynającym się czasie postu św. napelnia ducha waszego i serce wasze, ażeby było tém skuteczniejszą częścią czasu tego św. dla żywota waszego.

I.

„Czuwajcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę.“ Co tu najprzód znaczy „czuwajcie“?

A.

Cielesnego czuwania przeciwieństwem jest „spanie“, albo w podobnym do snu, bezwładnym znajdować się stanie.“ Tak się też rzecz ma z duchowem czuwaniem, do którego Pan Jezus nas tak usilnie napomina, od którego głównie nasze zbawienie zawisło. Jego przeciwnieństwem jest: duchowo w śpiącym albo w podobnym do snu, bezwładnym lub niejasnym znajdować się stanie.

1. Do takiego stanu dochodzi się już przez zaniedbanie serca swego względem celu wiecznego, albo przez opieszałość wynikającą bądź to z nieroztropności i obojętności, bądź to z wygody i lenistwa. Szybko tedy ustępują z serca wszystkie dobra uczucia, a wstępuje nieczna zmysłowość

z pożądliwościami swemi. Do tego przyłącza się zle jako pokusa zewnętrzna — a nie ostróżay, nie czuwający, który był opieszałym, który względem żywota swego stał jakby we śnie, jakby rozmarzony, upada i staje się złym.

Wieleż to złego wynika i za dni naszych z tej duchowej senności, z tej obojętności w rzeczach wiary! Ileż to lekkomyślnych znajomości i połączeń małżeńskich zawiezuje się, których końcem zupełna ruina religijna, moralna, a często i cielesna: czego atoli nieszczęśliwi sami w swęj duchowej ospałości widzieć nie chcą i marnie giną. Szczególniej zaś, Najmilsi, proszę Was jak najusilniej o to: nie wchodźcie w stosunki i w znajomości — a wy rodzice i opiekunowie nie pozwalajcie dzieciom i sierotom naszym wchodzić w takie stosunki i znajomości, które prowadzą do mięszanego małżeństwa. Takie małżeństwa, którym braknie jednolitości i połączenia wiary, pozostaną zawsze niedoskonałemi, albo żadnego szczęścia w pożyciu małżeńskiem zawierac nie będą, za to łatwo w rodzicach i dzieciach prawdziwą religijność zagłuszają, do obojętności lub niedowiarstwa doprowadzają i staną się dla przyjacieli i krewnych nieszczęściem i zgorzeniem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Względem postu w roku niniejszym rozporządzamy co następuje.

Ponieważ przyczyny, które dotąd ulżenia starodawnego surowego przykazania postnego wymagały, jeszcze ciągle trwają, czujemy się spowodowani, mocą od Stolicy Apostolskiej nam daną, dyspensę od przykazania postnego już pierwój udzieloną ponowić aż do postu 1892 roku; więc stanowimy co następuje.

I. Przykazanie postne, które tylko nasycenie raz na dzień w obiad i kolacyę (t. j. porcyjkę potraw zastósowaną do najkonieczniejszej potrzeby) dozwala, zostaje w swojej mocy: 1) na wszystkie dni 40-dniowego postu, wyjąwszy niedziele;

- 2) na środy, piątki i soboty kwantoporne czyli suche dni;
- 3) na środy i piątki adwentu;
- 4) na wigilie:
 - a) przed Bożem Narodzeniem i Świątkami.
 - b) przed uroczystościami Najśw. Maryi Panny niepokalanego poczęcia, Najśw. Maryi Panny Gromnicznej, Najśw. Maryi P. Wniebowzięcia i Najśw. Maryi Panny narodzenia;
 - c) przed uroczystością św. Apostołów Piotra i Pawła;
 - d) przed uroczystością wszystkich Świętych;
 - e) przed uroczystością św. Andrzeja, patrona dyecezyi warmińskiej.
 - f) przed uroczystością patrona pierwszego każdej parafii.

Jeżeli która z tych uroczystości przypada na poniedziałek, jest post nakazany w sobotę przedtém.

We wszystkie te dni wyżej wzmiankowane nie wolno także potraw mięsnych używać. Pozwalamy jednakoż, że wyjąwszy sześć ostatnich dni przed Wielkanocą, we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki 40-dniowego postu raz na dzień przy obiedzie, a w niedziele tego postu, jako też (z tym samym wyjątkiem sześciu dni wielkiego tygodnia) we święta publiczne na dni postne albo abstynencyjne przypadające, przy każdym jedzeniu używane być mogą potrawy mięsne, jednakoż tak, że ci, którzy z tego pozwolenia korzystają, przy tém samym jedzeniu nie mogą używać potraw rybnych. Zakaz ten obowiązuje nie tylko na wszystkie dni wielkiego postu i niedziele tegoż, ale i na wszystkie inne dni postne roku, wyjąwszy same tylko dni abstynencyjne, w które ten, co ma pozwolenie do jedzenia mięsa, i rybne potrawy jeść może.

II. Przykazanie abstynencyjne, które do zupełnego wstrzymania się od mięsnych potraw obowiązuje, ale częstszego nasycenia się dozwala, zostaje dla wszystkich tych, którzy rok siódmy życia swojego skończyli, oprócz dni ad I wymienionych, w swojej mocy:

- 1) na piątki i soboty każdego tygodnia;
- 2) na krzyżowe dni, t. j. poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim.

III. Według ciągłych niedostatków do utrzymania życia zezwolenie przeszłoroczne, używać do sporządzania potraw i na chleb smalcu i tłuszczy (stopionej tłustości), zostaje w mocy na wszystkie dni postne i abstynencyjne, wyjąwszy piątki 40-dniowego postu, wielki czwartek i wielką sobotę. Wygotowanego z mięsa rosółu w dni abstynencyjne używać nie wolno.

IV. Ci, którzy roku 21 życia swego jeszcze nie dokonali, albo lat 60 przeszli, jako też ci, którzy w ciężkiej pracy pozostają, mogą we wszystkie dni postne podług potrzeby więcej razy na dzień się nasycić, zostają jednakowoż do przykazania abstynencyjnego w sposób przepisany obowiązani.

V. We wszystkie dni postne całego roku raz na dzień, a we wszystkie dni abstynencyjne więcej razy na dzień dozwala się jeść potrawy mięsne wszystkim tym, którzy u niekatolików w służbie albo robocie zostają, jeżeli bez trudności potraw postnych dostać nie mogą, jako i tym, którzy w małżeństwach mieszanych (różnej wiary) żyją, jeżeli bez naruszenia pokoju małżeńskiego przykazania abstynencyjnego zachować nie mogą; nakoniec wszystkim podróżującym, którzy są zmuszeni jeść w oherzach i traktyerniach, jeżeli nie tak łatwo potraw postnych dostać mogą.

Chorujący i słabowici co do przykazania postnego i abstynencyjnego stosować się powinni do rozporządze-

O potrzebie rozmyślenia Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

„O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moja.“ — Tak wołał niegdyś prorok Jeremiasz, siedząc na gruzach zburzonej Jerozolimy. Podobnie też i w obecnym czasie odzywa się do nas Pan Jezus wiszący na krzyżu i błagalnym tym głosem zachęca nas, byśmy w czasie Postu Wielkiego przypatrywali się z współczuciem Jego krwawej męce, a zastanawiając się nad nią, tym prędzej brali się do szczerzej, a prawdziwej pokuty. Pokuta i rozmyślanie nad cierpieniem Zbawcy naszego, oto dwa najgłówniejsze obowiązki katolika na czas obecny.

Aby mieć pojęcie o ważności i skutkach cierpień Zbawiciela Pana, spytajmy się naprzód, co zmusiło Pana Jezusa, że się poddał tak bolesnym i sromotnym katuszom? — Oto

nia sumiennego lekarza lub spowiednika swego.

VI. Wszystkim proboszczom jako też wszystkim spowiednikom nadajemy władzę, aby wszędzie tam, gdzie nie wstręt ujęcia sobie umartwienia, lecz rzeczywiste potrzeby dyspensy wymagają, od przykazania postnego i abstynencyjnego podług potrzeby albo zupełnie, albo częściowo uwalniali, albo zamieniali post na inne dobre uczynki, osobliwie na korzyść cierpiących i w swym zawodzie udręczonych.

VIII. Wszystkich zaś, którzy z tej dyspensy korzystać będą, napominamy, wykonując oraz szczególną intencją Ojca św., aby tém większą gorliwością w modlitwie, a osobliwie jałmużną, czyli to na ulgę cielesnej nędzy bliźniego, czyli to na popieranie duchownych uczynków miłosierdzia, a przedewszystkiém na rozszerzenie wiary naszej św., to zwolnienie pierwotnej surowości kościelnego postu odwetowali. Czém większa gorliwość pokuty, tém pewniejsze miłosierdzie Bóże, którego w tym czasie łaski oczekiwamy.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Słyhać, że podług nowego prawa dochodowego będzie rząd miał więcej dochodu, niż dawniej. Ponieważ teraz każdy z bogatych musi się sam oszacować, a jakby nieprawdę podał, to kara, przeto wydaje się dopiero, jacy bogaci są niektórzy tacy, co dotąd mało podatku płacili. W samym Dortmundzie (nad Renem) znalazło się aż 90 milionerów. Skutek tego będzie taki, że w wielu gminach podatki komunalne będą niższe.

nie innego, tylko nieskończona Jego miłość. Pan Jezus ukochał nas miłością niepojętą, bezgraniczną i jedynie z miłości ku nam opuścił przepyszne niebiosy i tron swój królewski, a poddał się niedoli ludzkiej. Każdy krok Jego życia, każde słowo, które wyrzekł, każdy uczynek który spełnił w czasie życia swego na ziemi, był nie czém inném, tylko dowodem bezbrzeżnej ku nam miłości.

Najwyraźniej atoli pokazał nam Pan Jezus tę miłość swoją ku nam, kiedy przyjął na barki swoje przenajświętsze, sromotne drzewo krzyża, które dla niego było prawdziwym lożem boleści i śmierci okrutnej. Na krzyżu to zajaśniała w całym blasku Jego miłość ku ludziom, a pokazała się czystą i zupełnie bezinteresowną. Żadna bowiem konieczność, a tém mniej jakieś przewinienie przybiło P. Jezusa do krzyża, ale tylko miłość. Syn Boski był bowiem niewinny, czystszy i niewinniejszy od Aniołów, bo był i jest ich i naszym Bogiem, a

— W Berlinie od niedzieli ruchy się uspokoiły. Berlińskie gazety piszą, że owe gromady nie składały się z robotników, co pracy nie mają, lecz z darmozjadów berlińskich, którym się pracować nie chce. Cesarz odebrał kilka listów od robotników, nie mających pracy, z oświadczeniem, że bardzo ubolewają nad owymi bójkami i że porządni robotnicy do nich nie należeli. To jednak pewną jest rzeczą, że w Berlinie panuje między uboższą ludnością bieda. Może być, że zaburzenia spowodują tych, co robotnikom pracę dać zagoną, do zajrzenia głębiej w stosunki ubogich i do pomoczenia im w biedzie.

— W Gdańsku powtórzyły się podobne rozruchy pomiędzy robotnikami, jak w Berlinie. Około 600 robotników poczęło się dobijać do piekarzy. Napadano też na roznoszących chleb i na wozy z mięsem. Policja rozprężyła tłumy.

Francya ma już nowych ministrów. Całkiem nowych jest 4, a reszta ministrów jest ta sama, która była dotąd. Prezesem ministrów został niejaki Lube, a zarazem też ministrem dla spraw wewnętrznych czyli krajowych. Ten, co był prezesem przeszłego ministerstwa, należy i do nowego; jest ministrem wojny, choć wcale wojskowym nie jest. Ma się podobno mimo to doskonale znać na wojskowych sprawach. We Francyi sobie mówią, że nowe ministerstwo to jest niejako dalszym ciągiem starego. To znaczy, że będzie w tym samym duchu rządu sprawowało, co przeszłe. Nie wielka to pociecha, bo wiadomą jest rzeczą, że dotych-

mimo to cierpiał tak srodzo.

Dziwne to zjawisko, dziwne bardzo, bo któż jest ten, kto tak cierpiał? Za kogo to ponosił Zbawiciel Pan takie męki okrutne?

Tym, który cierpiał na krzyżu, był, jak wiemy, Bóg sam, Bóg-Stworzyciel. I ten to Bóg cierpiał za kogo? — Za ludzi cierpiał. Stworca cierpiał za stworzenie, Pan za sługi swoje, Ojciec za dzieci. Czyż to nie jest niepojętą rzeczą?

Jeżeli równy cierpi za równego, jeżeli życie swoje za niego ofiaruje, to już uważamy to za dowód największej miłości, a cóż mówić, jakżeż to pojąć, kiedy Wszchemocny i nieskończony, kiedy Bóg sam umiera dla istoty, co w Jego obliczu jest jakby proszkiem ziemi, jakby robaczkiem, niegodnym nawet spojrzenia? Zaiste, patrząc na to wszystko z uwagą, musimy przyznać, że Pan Jezus dał nam na krzyżu nader wielki dowód swój miłości, a to tém bardziej jeszcze, że Zbawiciel nasz wiedział, iż

czasowi ministrowie w liberalnym duchu rządzą.

W Chinach jeszcze zaburzenia nie ustaly. Wiadomość o tem, że już wszędzie spokój panuje, kazal rząd swego czasu rozpowszechnić, ażeby przed światem wzbudzić pozory, iż jest energiczny. Teraz donoszą, że w północnych Chinach wszystko jest jak było. Powstańcy mają 20 tysięcy ludzi i oszańcowali się w górach. Że teraz walki nie toczą, to dzieje się to dla zimy i śniegów. Lecz niech tylko śniegi stopnieją i wiosna zawita, a powstańcy ruszą się na nowo i znowu będzie wojna w Chinach.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** W znalezionym w lesie miejskim w bliskości Tracka ciele mężczyzny, poznano mistrza krawieckiego Andrzeja Gąsiorewskiego z Purdy. Umarzył on w dredze.

— We wtorek 1-go marca wieczorem o godz. wpoł do 8-mej spaliły się w Nowej Kaletce trzy domy mieszkalne i trzy zabudowania gospodarcze, przyczem zginęły w płomieniach trzy sztuki bydła. Wszystkie budynki były w lidzperskim stowarzyszeniu ogniem zabezpieczone.

— Z powiatu. Wybrani i potwierdzeni zostali: Gospodarz Antoni Pokorski ławnikiem w Kucharzewie, gospodarz Józef Krebs soltysem w Starym Wartemborku, gospodarz Antoni Kumaht soltysem w Łańsku, posiedzieli Jan Helnig i Jan Teschner ławnikami w Gadach, posiedzieli August Borr-

za tę miłość ludzie niewdzięcznością odplacać się Mu będą. Atoli Chrystus Pan, mimo to, że przewidział naszą niewdzięczność, jednak dobrowolnie dał się uwięzić, dał się ubiczować i przybić do krzyża. Wypił Chrystus Pan kielich goryczy do ostatniej kropelki i ani policzki hańbiące Jego Majestat, ani różgi, ani gwoździe ostre, ani szyderstwa, ani krzyż nawet nie odstraszył Go przed męką okrutną. Wszystko zniósł cierpliwie, oddał swe zdrowie i Krew Swoją Najświętszą za nas, dla naszego zbawienia i z miłości ku nam.

Nie co więc innego tylko miłość bije z Ran Jego Najświętszych i za tę miłość niczego od nas nie żąda, tylko znowu miłości, to jest, byśmy Go za to kochali.

„Kochajcie mnie, bom ja was umiłował“ — tak woła Zbawiciel upadający pod krzyżem i umierający na krzyżu, tak wołają do nas Jego zsińczone członki, tak woła każda kropla Krwi jego.

(Dokończenie nastąpi.)

mann soltysem, a Jan Kalisz i August Sewicki ławnikami w Otendorfie, gospodarz Antoni Severin soltysem w Tuławkach, gospodarz Franciszek Poersch soltysem w Gryźlinach.

— Z Berlina nadesłano nam następujące pismo:

„Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy mi na ręce Redakcyi „Gazety Olsztyńskiej“ przesłali wsparcie na budowę kościoła dla parafii św. Piusa. Łącznie z temi dziękami proszę znowu o dalsze niezapominanie o naszym ubóstwie, bo nie potrafimy sami wybudować Domu Bożego. Ks. Frank.“

* **W Bydgoszczy** wydarzyło się na kolei wczoraj w piątek rano wielkie nieszczęście. Pociąg osobowy wpadł na stojący na szynach pociąg towarowy. Palacz, szafaer pocztowy i hamulczy (Bremser) zostali na miejscu zabici. Z podróżnych nikt uszkodzenia nie odniósł.

* **Toruń.** Robota przy drogach nowych wnet się rozpocznie w powiecie chełmińskim i toruńskim, gdzie dla przyszłej kolei z Fordonu przez Chełmżę do Kowalewa nowe szose okazują się tem potrzebniejsze. Mianowicie będą bili drogę z Wrocławek do Plutowa, z Dorpesza od starej chełmińsko-unisławskiej szosy przez Bajerze do przyszłego dworca w Nawrze. A wreszcie i plan pod wzmiankowaną kolej i groble przez jezioro chełmińskie sypać będzie trzeba. Gospodarze obawiają się jeszcze większego braku robotnika do roli.

* **W Lubawie** skazał sąd piwowara S. na 4 lata domu karnego za zbrodnią przeciw moralności.

* **Prabuty.** W Jakubowie pewna kobieta, zanosząc swojemu mężowi obiad, pozostawiła dwoje dzieci, 5 i półtora roczne w izbie. Igrając przy piecu, zapaliła się sukienka małego dziecka, w skutek czego dziecię w okropnych boleściach skonało.

* **Bydgoszcz.** Gospodarza Weigelta z Kolankowa w powiecie inowrocławskim, który, jak wiadomo, zamordował teścia swego, znalezione zeszłego poniedziałka 29 bm. nieżywym w lesie stolencińskim pod Łabiszynem. W tamtejszej okolicy bawił w ostatnim czasie u swych krewnych. O tem doniesiono żandarmowi obwodowemu, który chciał wtedy pochwycić mordercę. Tenże zdołał jednak umknąć. Za uciekającym strzelił żandarm 2 razy, ale za każdym razem chybił. Morderca obrócił się i strzelił także z rewolweru do żandarma, ale również chybił, poczem znikł w gęstwinach lasu pobliskiego. W lesie sam strzelił do siebie i zabił się na miejscu.

Sprawozdanie

Towarzystwa polsko-katolickiego „Zgoda“ w Olsztynie, za czas od 1-go marca 1891 do 28 lutego 1892 r.

Towarzystwo nasze, które ma na celu popieranie życia towarzyskiego, szerzenie religijności i moralności pomiędzy członkami i zwalczanie idei socyalistycznych, liczyło w roku ubiegłym 100 członków. Posiedzenia odbywały się co drugą niedzielę po południu o 4-tój. Na posiedzeniach odczytywano najprzód żywot Świętego na ten dzień przypadającego, dalej jaką rozprawę naukową lub historyjkę ucieszną. Na zakończenie zebrania zaśpiewano czasem pieśń kościelną. Po zamknięciu posiedzenia ewczyli się członkowie w śpiewaniu różnych piosenek światowych, ku któremu celowi zakupiło Towarzystwo 10 egz. Śpiewniczka wydanego staraniem Towarzystwa „Staszyc“ w Poznaniu. W dzień św. Kazimierza, Patrona Towarzystwa, odbyła się Msza św. na intencyę Towarzystwa, także i w dniu 25 października, w którym członkowie wspólnie przystąpili do Sakramentów św.

Towarzystwo urządziło w roku ubiegłym trzy zabawy połączone z teatrem, które się cieszyły wielkim uznaniem tak członków jak gości. Stan kasy jest następujący: Dochód z wstępnego, składek i zabaw wynosił 379 marek 95 fen., rozchód 353 m., pozostaje w kasie 21 m. 95 fen. Biblioteka Towarzystwa liczy 93 książek, z których 69 tomów podarował Wny Pan Parczewski, adwokat z Kalisza, któremu Towarzystwo za dar ten publiczne składa podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa na rok bieżący stanowią: pp. S. Pieniężny, prezes, Fr. Szymański, wiceprezes, J. Dost, sekretarz, Cichowski, kasyer, Kozłowski, bibliotekarz, Żakowski i Strehl ławnicy.

Z powodu, iż Towarzystwo nasze ma wytknięte tak wzniosłe cele, mamy nadzieję, iż i w tym roku katolicy Polacy w Olsztynie i okolicy zamieszkali, gorliwie garnąć się będą do naszego grona, pamiętni na to, że tylko „Wspólna moc zdoła nas ocalić.“

S. Pieniężny, J. Dost,
prezes. sekretarz.

ROZMAITOSCI.

Ojciec Benedyktyn Vaszary, nowy prymas węgierski, jest człowiekiem niezwykłej prostoty. W dniu, gdy nowy prymas zjeżdżał do swej stolicy w Gran, mieszkańcy miasta wylegli na ulice, aby zwyczajem starodawnym przyjąć go z całą świetnością. Można sobie wyobrazić zdumienie Węgrów, kochających się w przepychu, gdy przed pałac prymasowski zajechała skromna dwukonna derożka i z niej wysiadł niewielki człowieczek z klatką w ręku, w której swiergotał ulubiony prymasa kanarek. I w dniu intronizacji oczekiwania Madziarów zostały zawiedzione.

Prymas bowiem rozkazał podać sobie rachunek kosztów najświetniejszej do najwyższego stopnia intronizacji. Zarządca domu biskupiego wygotował tedy kosztorys, dochodzący do sumy 50,000 złr. Prymas sumę tę kazał rozdać ubogim, sam zaś przy jak najskromniejszym obrzędzie ceremonialnym przyjął mitrę prymasowską z rąk apostolskiego nuncjusza. Stanowisko prymasa węgierskiego należy do najhojniej uposażonych stanowisk duchownych w świecie. Dochody Benedykty na Vaszary'ego od dziś dnia wynoszą będą kilkaset tysięcy reńskich rocznie.

Co jest sztuką? Wzrastać w lata, to nie sztuka, ale wzrastać w rozum i cnotę, to sztuka.

Żyć na osobności i nie kłócić się z nikim, to nie sztuka, ale przestając z ludźmi, żyć z nimi w zgodzie braterskiej, to sztuka.

Nie upijać się, nie mając za co, to nie sztuka, ale mając grosz, nie marnotrawić go na pijaństwo, to wielka sztuka.

Nie kraść, siedząc w więzieniu, albo też mając dostatki wielkie, to nie sztuka, ale zostając na wolności, mając sposobność ku temu i oierpiąc nędzę, nie ruszyć nie cudzego ani pragnąć tego, to sztuka.

Być cierpliwym, gdy nie do gniewu nie pobudza, to nie sztuka, ale przytłumić gniew, złość i popędliwość, gdy nas kto drażni — to śliczna sztuka.

Udawać poczciwego, to nie sztuka, ale być i pozostać zawsze poczciwym, to sztuka, godna naśladowania.

Postarać się o pieniądze, to czasem sztuka, ale użyć tych pieniędzy dobrze i poczciwie, na dobro własne i kraju naszego, to sztuka!

Ganić drugich — ganić rozmaite rzeczy — to nie sztuka, ale być lepszym od innych, albo lepiej pracować od innych, to sztuka.

Przepędzać czas — dzień za dniem — chwilę za chwilą, to nie sztuka — ale użyć każdą chwilę na dobro — to sztuka i mało kto ją potrafi!..

Obfiteść imion. Nowonarodzone-mu synowi hr. Wojciecha Schönborna, którego chrzczył Arcybiskup praski, Kardynał hr. Schönborn, nadano na chrzcie następujące imiona: Marya, Józef, Karol, Erwin, Alojzy, Franciszek, Seraficki, Benedykt, Jan, Nepomucen, Sebastian, Piotr i Paweł. Skoro dorosnie mały hrabia, będzie miał kłopot prawdziwy, jeśli wszystkimi imionami podpisywać się zechce.

Dyplomowana służąca. Dyrektor miejskiego teatru w Szczecinie, Gluth, ku przestrodze innym, następujące drukiem ogłosił zawiadomienie: „Służąca moja, z pieniędzy, jakie odbierała ode mnie na pokrycie wydatków domowych i przesyłanych do zapłaty rachunków, sprzymierzyła około 400 marek. Pozwy, jakie skutkiem rzekomej niewy-

placalności mojej z różnych stron mi nadsyłała, przejmowała, tak, iż w końcu pod nieobecność moją i żony w domu zlicytowano mi fortepian za 300 marek, który następnie odkupić musiałem za 350. Służąca pełniła u mnie obowiązki od dnia 1 października roku 1890, posiada honorowy dyplom miasta Lipska za wierną, 15-letnią służbę. Pochodzi z Turynii, zowie się Helena Hädrich.“ Na śledztwie dyplomowana służąca przysnała się do kradzieży pieniędzy, zabieranych panu wprost z biurka, co zaś do papierów sądowych, które przejmowała, utrzymuje, że je po odebraniu paliła.

Sprzedż drzewa.

W poniedziałek, 8 marca o 10-tój w Purdzie.
W środę, 9 marca o 9-tój w Wartemborku,
a o 10-tój w Jelganiu.
W piątek 11 marca w Spręcowie, w czwartek, 17 marca w Olsztynie i w czwartek, 24 marca w Jonkowie, rano o 9-tój.

Ogłoszenia.

Mój

skład nasion

prowadzę dalej w niezmienny sposób.

Olsztyn.

Schikorr.

Na wielki post!

Tłusty losos wędzony
w półkach za funt 2,50 Mr.
Gdański losos wędzony
w półkach za funt 2,10 Mr.
Minogi
olbrzymie, średnie i małe za kopę 6, 9 i 12 Mr.
Kawior
za funt 3,50 i 4,50 Mr.
Opiekane śledzie
najlepsze stralsundzkie za wielką puszkę 2, 2,50, 3 i 3,50 Mr.
Baltyckie delikatesowe śledzie
w wymiętym sosie za puszkę pocztową 2, 2,50, 3 i 3,50 Mr.
Śledzie w galarecie
znakomicie zaprawiane puszkę pocztową 2, 2,50, 3 i 3,50 Mr.
Śledzie lososiowe
wędzone, paczki pocztowe, prima tłuste 4,00 Mr.,
secunda 3,00 Mr.
Węgorz w galarecie
sądek pocztowy 6 i 8 Mr.
Węgorz wędzony
koszyk pocztowy 12 Mr.
Sardyńki w oliwie
francuskie, 10 puszek 6,00 Mr.
Sardyńki ruskie
sądek pocztowy 2,00 Mr.

B. Krzywiński, Grudziądz. (GRAUDENZ).

PARCELACYA.

W majątkach naszych: Kaliszany i Łosiniec pod Wągrówcem, Naramowice pod Poznaniem, sprzedajemy parcele ze zasiewem ziemnym z obszarem 10 do 120 morgów magdeburgskich w cenie od 100 do 180 marek za morg. Parcele te oddajemy jako gospodarstwa rentowe takim osobom, które posiadają dostateczne fundusze na pobudowanie budynków i przejmą na siebie rentę roczną wynoszącą 4% od umówionej ceny kupna a amortyzującą się w 60% latach.

Jako gospodarstwa rentowe sprzedajemy także folwarki z budynkami i inwentarzami z obszarem 250 do 300 morgów przy niskiej zaliczce.

Spółka Ziemska w Poznaniu,

Młodzieńcy

mający chęć wyczenia się organistwa, mogą się każdego czasu do mnie zgłosić.

Józef Hermanowski,
organista w Czarnkowie (Czarnikau).

Na Wielki Post.

Zakupilem tanio śledzie i sprzedaję beczkę po 15 do 20 marek, małe sądeczki z śledziami począwszy od jednej do trzech marek i wyżej.

OTTON HAUSHALTER,
ulica Olsztyńska.

UCZNIA,

syna porządnego rodziców, przyjmie w naukę piekarstwa Gerlicki, mistrz piekarski w Olsztynie, na Górnym przedmieściu.

Posiadłość

składająca się z 36 mórg roli z dobremi łąkami i torfem, budynek murowany pod dachówką, szopa z balów, stodoła słomą kryta, blisko miejskiej granicy, jest na sprzedaż. Zgłosić się pod adresem:

A. Rafalski, Rochlack p. Bischofsburg.

Anchowis norwęgskie
sądek pocztowy 2,50 Mr.
Sardelki
brabanckie, sądek pocztowy 8 i pół Mr.
Angielskie śledzie stołowe
tłuste, rzeczywiście delikatne, sądek pocztowy 4,50.
Śledzie holenderskie
delikatne, białe, mięsiste i tłuste, sądek pocztowy 3,00 Mr.
Suszone śliwki
mieszek 10 funtowy 2 i 2,50 Mr.
Powidła tureckie
sądek pocztowy 3 Mr.
Suszone gruszki
mieszek pocztowy 3,50, 5 i 7 pół Mr.
Suszone jabłka
mieszek pocztowy 3,50, 5 i 7 i pół Mr.
Sery
szwajcarski, edamski, holenderski, tyłzycki, ziółkowy, francuski i rozmaite inne gatunki podług cennika.
Świeże ryby
losos, karpie, sardaczki, szezupaki, okonie, leszcze, rozmaite morskie homary itd. po najtańszych cenach.
Pomarańcze
najlepsze, masyńskie, koszyk pocztowy 3 m.
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franco. Za rzeczywiście przedni i beznaganny towar gwarantuję.